

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24 Listopada 1868.

Wtorek.

Dnia 12 (24) Listopada 1868.

Rano zimna st.: 5, w połud: z. st.: 2  
Wysokość wody st.: 2 c. 5 (Ubywa)Stan barometru: Wschód Słońca g. 7 m. 39  
na pogodę. Zachód " " 3 " 55

Jutro, Śtej Katarzyny Panny.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarji Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, odbyły się egzekwie roczne kawalerskie, zgromadzenia czeladzi kunsztu szewskiego. O godzinie 6ej rano, mszę wielką żałobną, odprawił Jks. Tomasz Dąbrowski, Dominikanin, Jubilat, przełożony kościoła miejscowego, kazanie miał Jks. Śmiechowicz, kapelan cmentarza powązkowskiego. Artyści opery i orkiestry teatralnej, pod dyrekcją p. Karola Platara, wykonali utępy z „Requiem“ Kozłowskiego i Rossettego, w którym na Benedictus solo tenorowe, odśpiewał p. Ulbrich: Marsz żałobny Nideckiego w czasie konduktu i „Salve Regina“ zakończyły nabożeństwo.

Jutro w kościele parafjalnym Śtej Trójcy, na Solcu, przypada odpust Śtej Katarzyny, Panny Męczenniczki.

— W zarządzie dochodów akcyznych gubernji warszawskiej, mianowani zostali: zostający przy warszawskim gubernjalnym zarządzie akcyznym, nadzorca, dymisjonowany praporszczyk Aleksander Żelieznow, nadzorcą ucząstkowym; urzędnik nadetatowy warszawskiego gubernjalnego zarządu akcyznego, radca honorowy Smolikowski, nadzorcą akcyznym przy tymże zarządzie. Obaj od 1go listopada 1868 roku. (Dz. War.)

— *Pocztamt Warszawski.*— W N-rze 254 (z dnia 4/16 Listopada) Kurjera Warszawskiego, zamieszczony jest anons p. Maurycego Nelkena, Głównego Kolektora Loteryi Klasycznej, „że losy loteryjne ekspedjowane z Kantoru Jego na prowincją, w listach lub kopertach krzyżowych **bardzo często giną na Poczcie.**“ Ponieważ p. Nelken nigdy jeszcze i żadnej nie uczynił do Pocztamtu reklamacji, o zaginione na poczcie listy; i ponieważ te z pomiędzy listów przez Niego oddanych na pocztę, które z powodu niejasnego lub niedokładnego adresu, nie mogą być doręczone podług przeznaczenia, i zwracane bywają z Prowincji do Warszawy, są napowrót p. Nelkenowi oddawane; przeto wzywa się p. Nelkena o przedstawienie do Pocztamtu zażalenia, legalnemi dowodami wspartego, o zaginionych, a powyżej wzmiankowanych listach, dla zarządzenia śledztwa; bez tego bowiem anonse Jego same przez się upadają jako niemające żadnego znaczenia. — Zarządzający Pocztamt **M. Chitrowo.** (D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*— Ma honor podać do wiadomości publicznej, że ostatnie wystąpienie znakomitej artystki pani Modrzejewskiej, nastąpi w dniu 16 (28) b. m. (w Sobotę) w teatrze wielkim, na korzyść ubogich, pod opieką tutejszej Instytucji zostających. Przedstawienie składać się będzie z komedji: „Panna Męzatką“ i „Fortepjan Berty;“

i wobudwu przyjmie udział pani Modrzejewska. Zamówienia na bilety przyjmowane będą od dnia dzisiejszego w kancelarji Towarzystwa, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, od godziny 4ej do 6ej z południa, a od Środy w tychże godzinach rozpocznie się wydawanie zamówionych biletów i Sprzedaż takowych.— Prezes Administracji Ogólnej A. Preyss. Członek Sekretarj Towarzystwa Dąbrowski. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: generał-adjutant hrabie Hejden, naczelnik sztabu głównego, z Brestja; generał-major Lachnicki, z Grodna; — wyjechali zaś: generał-major Kwaszyn-Samarin, do Brestja; tajny radca Karnicki, do Łap.

— *∞.*— Otóż już się po części to stało, cośmy oddawna wróżyli, że publiczność powoli zasmakuje w koncertach symfonicznych i kwartetowych. Wczorajszy koncert w Resursie Obywatelskiej jawnym był tego dowodem.

Zgromadzenie zbyt licznem jeszcze nie było, lecz bez porównania było liczniejszem niż na poprzedzających. I każdy ze słuchaczy przyznać musiał, że mile czas spędził, a nawet o wiele milej, niż nie na jednym koncercie, którego treścią i celem bywa popis osobisty, niekiedy niczem nieusprawiedliwiony.

Wychodząc z powtarzanej przez nas niejednokrotnie zasady, że konkurencja w każdym zawodzie najlepsze przynosi owoce, tuszmy, że zapowiedziany przyjazd do nas kwartetu Müllerów, silnie się przyczyni do utrwalenia bytu naszych własnych koncertów, tak symfonicznych, jak i kwartetowych. Z jednej bowiem strony rozwinię w słuchaczach większe zamiłowanie i uszanowanie dla tego rodzaju muzyki, z drugiej zaś podnieci w artystach zapał i chęć dorównania.

Bo też oczekiwany ów kwartet Müllerów jest znakomitością europejską. Już to drugie pokolenie Müllerów go prowadzi i przez długi czas nikt się nie mógł odważyć wystąpić z nim do współzawodnictwa. Ostatniemi dopiero czasy wystąpił kwartet, tak zwany, florentyński, który się ośmielił mierzyć z Müllerami. I tak wysoko stanął, że znawcy się wahają, któremu z nich przyznać pierwszeństwo.

Kwartet florentyński, równie jak Müllerowie, zwiedza kolejno wszystkie kraje Europy. Jest on pod dyrekcją Jana Becker'a, którego towarzyszymi są



panowie: Chiostri, Masi i Hilpert. Może i oni kiedy nas odwiedzić zechcą.

Program koncertu wczorajszego był bardzo zajmujący i urozmaicony.

Z części instrumentalnej zbiorowej, najbardziej publiczności się podobała „Canzonetta” z kwartetu (Es twardo) Mendelssohna-Bartholdy. Bo też to takie rzewne, naiwne a powabne, że najzimniejszego słuchacza rozegrzeje.

Najpiękniejszym ustępem tego działu było „Adagio” z kwartetu (F twardo) Beethovena. Już to Beethoven nikomu się prześcignąć nie da.

„Andante i Scherzo” z kwintetu (G twardo) Spohra, nie mogły roznamiętnić publiczności, bo też Spohr nie zbyt pociąga ku sobie. Jakkolwiek zasługi Spohra są ogromne, jednak takimi są tylko z tego powodu, że był twórcą nowej szkoły skrzypcowej. Czem był Tartini dla Włochów, a Viotti dla Francuzów, tem Spohr jest dla Niemców. Lecz jako kompozytor nie ma tak wielkiej wartości.

Lekceważenie, a nawet pogarda dla Haendla i Bacha, do czego sam otwarcie się przyznawał, a uwielbienie bez granic dla Mozarta, są dowodem wielkiej jednostronności, która odbiła się we wszystkich kompozycjach jego we właściwej mu manierze. Mówimy tu o kompozycjach jego zbiorowych, wyłączając solowe, mianowicie zaś koncerty, które są niezaprzeczenie wysokiej wartości.

Kwartety, kwintety i t. d. Spohra, chociaż się wszystkie odznaczają szlachetnością i równowagą formy, lecz pozbawione są różnaitości twórczej, głębokości pomysłów i wzniosłości stylu. W kompozycjach na orkiestrę mniej to jest rażącym, bo tam różnorodny koloryt instrumentów rozprasza w części ową monotoność. Lecz utwory jego zbiorowo-salonowe nie zdolne są poruszyć serce słuchacza.

W każdym jednak razie nietylko nie robimy zarzutu, żeśmy go wczoraj słyszeli, lecz owszem wdzięczni jesteśmy, że go nam poznać dano. Chociaż kwartet smyczkowy bardzo jest dobry, jednak wyznać musimy, że kwartet wokalny pod względem równości, dokładności i cieniowania, wyżej stawimy.

Oto, na przykład, wczoraj polonez „z Hrabiny”, znany pod nazwą „Pan Chorąży” wykonany był jak istne pieścidełko. Takie wykonanie stanowi zaszczyt dla śpiewaków, żadnym wybrykiem niestarających się wyróżnić pomiędzy chórem, swej osobist ści. A przecie są pomiędzy nimi i tacy, którzy mieliby się z czem popisać. Ale umieją zagłuszyć miłość własną dla powodzenia ogólnego. Zacierają swą indywidualność dla uwydatnienia całości.

Panna Brzechwianka ma skalę obszerną i głos silny do tego stopnia iż przypuszczamy, że scena właściwszem byłaby dlań polem niż sala. Znany mazurek Chopina wykonała bardzo udatnie i z uwydatnieniem właściwej rytmiczności, tak często przez inne śpiewaczki zaniedbywanem.

Pan Anger bardzo starannie wykonał warjacje (op. 22.) Vieuxtemp’sa.

Na zakończenie ośmielamy się wnieść propozycję, czyby nie można wykonać na którym z następnych koncertów sławny ów 15-ty kwintet Onslowa, napisany po nieszczęśliwym wypadku na polowaniu.

O ile wiemy, nigdy go tu publicznie nie wykony-

wano, a jestto jedna z najpiękniejszych kompozycji Onslowa.

— (Al. Ma.) — Rada „Kurjera Codziennego”, izby założeniem kuchni ludowych zajęło się Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, jest słuszną zupełnie. Daleko łatwiej Towarzystwu zgromadzić potrzebne fundusze i projekt przyprowadzić do skutku. Niechby tylko raz zdecydowało się na przyjęcie kierownictwa, a z pewnością przybyłoby wiele składek do tych, jakie już są w Redakcjach obydwu Kurjerów, a jest już znaczna kwota. Publiczność stanowczo powiadomiona, pewnie nie dałaby na siebie czekać. Po zebraniu funduszu na jedną garkuchnię, możnaby zbierać na otwarcie drugiej i po upływie pewnego czasu, możnaby ich mieć kilkanaście, z czasem utworzyłaby się w Towarzystwie odrębna sekcja *garkuchni tanich*. Wyrażałem już moje przekonanie, że wesprzeć jałmużną żebraka, jest bezwątpienia czynem miłosierdzia, ale niedozwolić, żeby bliźni wyszedł na żebrzącego, jest bezwarunkowo o wiele wznioślejszym czynem miłości chrześcijańskiej. Toż samo stosuje się do działalności Towarzystwa; dobrze nakarmić darmo złąknionego, ale lepiej niedozwolić mu, by zeszedł na listę darmych konsumentów łaski dobroczynności. Zresztą Towarzystwo weszło już na tę drogę, utrzymując *kasę pożyczkową*, wypożyczającą nie darmo, ale za procentem 4% z góry, wedle artykułu 321, ustawy W. T. D. Kuchnie tanie będą, więc tylko drugim krokiem uczynionym już w kierunku nie wsparcia ale pomocy. Przytem kuchnie ludowe, wprowadzone w życie, nie będą cięższe na budżecie dotychczasowym Towarzystwa, ale rozwijać się będą oddzielnie, tylko że pod kierunkiem Towarzystwa Dobroczynności.

Pan P. projektował w Kurjerze, że byłoby dobrze, izby składający trzyrublowe składki, mogli takowe odejść w kuchni przez stosowną ilość obiadów. Byłby to łatwy zwrot długu, ale kto wie, czy nie doprowadziłby kuchni do upadku. Przypuścimy, że dla zebrania owego funduszu, przeszło 300 rubli, złożyło 100 osób po trzy ruble i każdy chce swoją składkę odebrać obiadam. Na urządzenie kuchni, dajmy na to, wydano 200 rubli, za resztę kupiono mięsa, kaszy, grochu i t. d. Pierwszego dnia po otwarciu kuchni, zgłasza się owe 100 osób i zjadają 100 obiadów po 9 kop., czyli zjadają 9 rubli, następnych dni znowu po 9 rubli zjadają; dość, że w ciągu dni 11 zjadają całe 100 rubli. Ale garkuchnia dwunastego dnia nie ma co gotować. Składający bowiem jedli na rachunek swej należności, więc nie płacili. Kassa kuchni niezem zasiloną nie została, a jako niemająca funduszu do dalszego prowadzenia zakładu, została zamknięta. Owóż w tem leży niepraktyczność pomysłu pana P. Mógłby ktoś zarzucić, że nie zdarzy się, izby wszyscy z owych 100 składkujących chcieli odjadać swoją wierzytelność w kuchni. Nie przeczę, że może i byłoby tak, ale któż zaręczy, że nie byłoby i inaczej. Zakładając zaś kuchnię ludową, trzeba unikać opierania się na niepewnem, bo rychły upadek mógłby być nieopatrzny skutkiem.

Co innego zaś, co do prawa do zwrotu złożonych pieniędzy składkowych. Zwrot powinien mieć miejsce, ale zupełnie nie takim sposobem, jak wskazuje projekt powyższy. Najprzód składający na akcję winni oznajmić, czy zwrot składanej summy chcą odebrać w pieniądzech, albo przypadającą do zwrotu summe prze-



znaczyć na dalsze zakładanie innych kuchni, albo też czy chcą odejść obiadam. Kuchnia zatem będzie tak prowadzoną i cena obiadu tak obrachowaną, iżby za pomocą tej ceny można także uzyskać fundusz na amortyzację złożonego funduszu zakładowego, ale nie odrazu, tylko częściowo. Więc ci, co chcieliby odebrać wartość akcji w pieniądzu, dostawaliiby albo co rok po rublu, albo też stosownie do zebranego funduszu, akcje poddanoby losowaniu i wylosowane, spłaconeby zostały. Ci zaś, którzyby przeznaczali te pieniądze na inne kuchnie, nie braliby owych rubli rocznych, lub tegoby co, im z losowania przypadło, ale stosowne kwoty przeznaczane byłyby na zakładanie innych takich kuchni. Ci zaś nakoniec, co chcieliby odejść swoje akcje obiadam, mieliby prawo zjeść co miesiąc po jednym obiedzie, co uczyniłoby rocznie obiadów 12 po 10 kop., licząc razem rs. 1 kop. 20. W przeciągu zatem półtrzecia roku, cała akcja zrealizowanaby została.

Składanie zaś 3 rubli, z warunkiem odjadania natychmiast tej summy obiadam, może być tylko uważane jako zapłata za obiady z góry, czyli za biletami: ci mieliby prawo dostawać obiad taniej o 2 grosze, za to, że zapłaciwszy z góry dostarczyliby zakładowi możliwość zakupna hurtowego, a zatem po cenie niższej. Ale takich trzyrublowych składek nie możnaby uważać za fundusz zakładowy i koniecznie starać potrzebowały się, na zebranie takowego właściwymi akcjami.

Niechże więc publiczność warszawska, wielokrotnie wspomagająca działania Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, szczerym współdziałaniem zachęca Towarzystwo do podjęcia istniejącego się już od lat dwóch projektu, pomna, że więcej znaczy dopomóż ciężko pracującemu, aby nie popadł w nędzę, niż obdarzyć groszem łachmaniarza, lub rozpylić się we łzach i tyradach nad niedolą rodu ludzkiego.

— W dniu jutrzejszym, to jest dnia 25go b. m., odbędzie się w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9tej z rana żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Katarzyny Vidal, a w dniu 28-m t. m. w tymże kościele i o tejże godzinie nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Józefa Vidal. —8080—(17,547.)

— Józef Klimkiewicz, Dr medycyny, właściciel dóbr ziemskich, w wieku lat 69, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, dnia 22 b. m. i r. zakończył życie. Pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok z dolnego kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą w d. 25 b. m. o godz. 1ej z południa. —8058—(17,492)

— Julja z Piaseckich Kawczyńska, żona Sędziego Sądu Apellacyjnego, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 23 b. m. przeniosła się do wieczności, w wieku lat 48. Stroskany mąż z dziećmi i Matką, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, z kaplicy przy kościele, Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski w d. 25 b. m., o godzinie 3ej z południa, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu następnym o godzinie 10ej rano, za duszę zmarłej w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające.

—8084— (17546)

— Dziś z kaplicy kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, przeprowadzonymi zostaną na cmentarz powązkowski, zwłoki ś. p. Marji

z Krotoszyńskich Karasiewiczowej, w wieku lat 81 zmarłej.

— Pozostała wdowa z córką po ś. p. radcy kolegijskim Michale Szczegolewie, składa serdeczne podziękowanie Przyjaciółom i Kolegom zmarłego, którzy raczyli być na żałobnem nabożeństwie dnia 21 Listopada: jest to dowód prawdziwej i niewygasłej przyjaźni. —8053—

— W dniu 9-m listopada, w kościele parafjalnym w Konkolownicy, powiecie radyńskim, pobłogosławiony został przez miejscowego proboszcza związek małżeński, pomiędzy p. Juljanem Fraget, właścicielem znanej powszechnie fabryki wyrobów platerowanych w mieście naszym, a panną Antoniną Sauvé, córką Teodora i Julji z hrabiów Mikorskich, małżonków Sauvé. —8070—

— W kościele parafjalnym Tykocinie, w powiecie mazowieckim, w dniu 23 Listopada r. b. o godzinie 6 wieczorem, pobłogosławionym został przez księdza Potockiego Proboszcza parafji tykocińskiej związek małżeński p. Wojciecha Brzozowskiego, obywatela ziemskiego, ze wsi Krytuły powiatu łomżyńskiego, z panną Emilją Wnorowską, córką Ludwika Wnorowskiego i Anny z Piętków małżonków Wnorowskich, dziedziców wsi Nieciece, w powiecie mazowieckim zamieszkałych.

— Złote wesele sędziwych małżonów Kühne, jak to zapowiedzianem było w naszym piśmie, odbyło się w zeszłą niedzielę w kościele Wszystkich Świętych. Błogosławieństwa tego potrójnego ślubu, dopełnił Jks. Hollak administrator miejscowej parafji.

— W piątek przyszły na wielkiej scenie, daną ma być tragi-komedia „Adryanna Lecouvreur“ na siedemnaste wystąpienie pani Modrzejewskiej. Jak słyszeliśmy, wczoraj podpisanym został kontrakt angażujący tę artystkę do składu personelu tutejszego dramatu.

— Dr Zygmunt Laskowski, współ-pracownik „Gazety Lekarskiej“, b. uczeń Akad. med. chir. Warsz., zaszczytnie znany na polu piśmiennictwa lekarskiego, mianowany został professorem anatomii (*professeur particulier*) w Paryżu.

— Towarzystwo dramatyczne pana Russanowskiego, znane z występów tegoletnich w Tivoli, po wyjeździe z Warszawy udało się do Pułtusa, gdzie dotychczas przebywa. Powodzenie jego jest niezłe, chociaż personel zbyt szczupły. Składają go bowiem panie Bucholtzowa i Russanowska, panowie Russanowski z synem, Lewisohn i Morozewicz.

— Według najnowszych wyliczeń statystycznych, na całej kuli ziemskiej przewozi się codziennie po kolejach żelaznych 81 milionów pudów towarów i 3 miliony passażerów. Za pomocą telegrafu przesyła się codziennie 58,000 telegramów, a przez pocztę 4 miliony listów: koleje żelazne na całej kuli ziemskiej przynoszą 8 milionów guldenów dochodu; na kolejach tych znajduje się 40,000 lokomotyw i 1,200,000 wagonów. Zajmują one stale 1,000,000 ludzi. Dróty telegraficzne całej kuli ziemskiej wystarczyłyby na zaprowadzenie podwójnej komunikacji między ziemią a księżycem.

— Wspominaliśmy już o zamiarze okazywania teatru marionetek w Kassynie, przy ulicy Ś-to Krzyżkiej. Otóż zamiar ten w sobotę lub niedzielę przyszedł ma przyjść do skutku. Będzie to dla młodszej generacji widowisko bardzo ciekawe, bo tej wielkości figur ru-



chomych (około 1½ łokcia) i tak zwanych metamorfoz, od wielu lat już w Warszawie nie było.

— Słyszeliśmy, że koncerty orfeonistów w sali teatru Towarzystwa Dobroczynności, mają się znów rozpocząć jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Solistą ich towarzystwa, ma być podobno jeden ze znomych tutejszych artystów.

— Wczoraj wyszedł z druku prospekt na „Tygodnik powieści i romansów“, wychodzić mający od początku roku przyszłego, w miejsce „Kółka domowego“.

— Na Pradze, naprzeciw dworca kolei warszawsko-terespolskiej, stanęła w r. b. duża dwupiętrowa kamienica, którą za poprzedniczkę wielu innych domów w tej stronie przedmieścia budować się mających, uważać należy, albowiem kolej ta, po połączeniu jej z siecią dróg żelaznych ruskich, co prędzej lub później nastąpi, stanie się niezawodnie powodem podniesienia się tej części miasta.

— W tych dniach powrócił z zagranicy do Warszawy professor Szkoły Głównej, doktor medycyny p. Tytus Chałubiński.

— Przyjechał w tych dniach do Warszawy p. *Pane*, znany muzyk i professor śpiewu.

— Reprodukcyjne fotograficzne słynnych sztychów Artura Grotgera wyobrażające „Dramat wojenny“ od kilku dni ściągają tłumy ciekawych do składu rycin, przy ulicy Senatorskiej. Fotografje rzeczony, znacznych rozmiarów i efektownie odbite, pochodzą z Wiednia, zakładu Augerera; oryginalne zaś sztychy są własnością cesarza austriackiego, który odstąpił Augererowi wyłączne prawo reprodukcji.

— W Łodzi urządzonym został magazyn soli prywatny. W magazynie tym sprzedaje się sól ciechocińska w beczkach, i workach, na wagę i po cenie stałej.

— Dnia 15 b. m. i r., o godzinie 8-ej z rana, w suterenach dworca stacji kolei żelaznej warszawsko-bydgoskiej w Aleksandrowie znaleziono służącą, miejscowego dzierżawcy bufetu, z poderzniętym gardłem. Wezwany do udzielenia pomocy felczer, oświadczył, iż rana owej służącej nie zagraża utratą życia. W celu zbadania powodów tego samobójstwa, zarządziła miejscowa władza policyjna, śledztwo.

— *Sprawozdanie zeszyt tygodniowe giełdy warszawskiej.* — Ruch w papierach publicznych w ubiegłym tygodniu znacznie zmalał; listy zastawne nie codziennie należały do tranzakcyi, mniej dla braku ofiarujących, jak dla braku kupujących, skutkiem czego kurs seryi pierwszej obniżył się o ½ % (z 84<sup>1</sup>/<sub>2</sub> na 84<sup>1</sup>/<sub>2</sub> %), seryi drugiej zaś pozostał bez odmiiany. Listów likwidacyjnych większe zakupiono ilości jak listów zastawnych, nie było jednakże tego czynienia w tranzakcjach, co dawniej, a mimo bliskości terminu grudniowego, kurs ich tylko powoli i z trudnością o ¼, ¼ % się podniósł w porównaniu z kursem zeszyt tygodniowym (z 68<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 68 na 68<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 68<sup>1</sup>/<sub>4</sub>). Pięcioprocentowych bileto- banku Cesarstwa tak z roku 1860 jako też i z roku 1861, zakupiono kilka summ po nieco wyższych kursach; metalików cztero-procentowych daremnie poszukiwano, bo ich brak jest zupełny. Premiovej pożyczki sprzedano sztuk pierwszej emisji kilka tysięcy rubli, po kursach w końcu o ¾ % wyższych od kursu tygodnia poprzedniego, mało wszelako bywa dostarczana; druga emisja równie jest rzadką, ale też obecnie nietylko jest poszukiwaną co emisja pierwsza, a kurs jej dlatego prawie pozostał bez zmiany. Z akcyi kolei żelaznych zakupiono nieco bydgoskich po kursach tygodnia zeszłego, a zawsze z zachowaniem różnicy pomiędzy sztukami dużemi i małemi; nie były jednakże tak poszukiwane jak przed kilku tygodniami, ale równie nie były też ofiarowane, co się do utrzymania kursu ich przyczyniło. Akcyj i obligacyj terespolskich kilka summ obro-

cono z obniżeniem kursu o ½ %; zawsze jednakże mało bardzo bywają ofiarowane. W akcyjach warszawsko-wiedeńskich nie było obrotu. (G. H.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od W. kop: 50, dla biednej na maszynie;— od Joanny P. kop: 30, dla Gołębiowskiej;— rs. 2 przy odbiorze zgubionego kołnierza w aptecce homeopatycznej;— rs. 2, z których rs. 1 dla ucznia gimn: realn., i rs. 1 dla studenta szkoły gl: E. J. A.

— Dnia 20go b. m. zakończyli życie: ks. K. *Kozubski*, proboszcz kolegiaty i parafji w Szamotułach; w Poznaniu *Maciej Karaszkiewicz*, w wieku lat 68; w Dalewie pod Dolskiem, *Wiktorja z Kapińskich Jankowska*.

— Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu, ogłosiło konkurs na napisanie „Historji stosunków rolniczo-ekonomicznych“. Nagrodę za najdokładniejszą pracę w tej kwestji, stanowi summa 1000 talarów. Nagroda ta udzieloną zostanie w całości lub w częściach stosunkowych, jeżeli komitet osądzi większą liczbę prac na nią zasługujących. Ostateczny termin nadesłania prac konkursowych, oznaczonym został do dnia 1 Stycznia 1871 r. Prace nadsyłać należy franco pod adresem Dra Świdarskiego w Poznaniu.

— Obecny stan zbiorów zakładu Ossolińskich we Lwowie, jest następujący: Dzieł drukowanych 58,620 w przeszło 100,000 tomach, rękopisów 1,798, prób druku 4,299, rycin 6,642, autografów 2,462, dyplomów 356, rzeczy muzealnych 1,078, obrazów 464, map i planów 480, medalów polskich 568, monet 1,635, obca numizmatyka 8,300, owadów przeszło 8,000, konchiljów 2,250, kamieni i minerałów 1,325, rozmaiłości z nauk przyrodniczych 281.

— Dnia 20go b. m. z rana, zabił pewien kapitan z poznańskiej załogi, wielkiego orła, w okolicy folwarku Antonina.

— D. 19 b. m., zmarł w Rogalinie *Józef Wiewirowski*.

— Z *Krakowa* 20-go Listopada. Na granicę bardzo mało przybywa zboża, lecz jest nadzieja wielkiego dowozu na przyszły tydzień, albowiem wielu właścicieli ziemskich chciało wczoraj zawierać umowy o rychłe dostawy zboża, lecz ceny przez nich żądane, nie odpowiadają jeszcze stanowi targów zagranicznych.

— Scena polska we Lwowie obfituje teraz w nowości. D. 23 b. m., odegrano komedję z francuzkiego, p. t. „Adwokaci“, tłumaczenia p. Wilkoszewskiego, i „Śpiewka Fortunata“, operetka w 1 akcie. P. A. Urbański napisał nową komedję oryginalną 4-o aktową, p. t. „Wojna z kuzynkiem“, którą d. 26 t. m. miano przedstawić.

— W nocy, z dnia 18 na 19 b. m. umarł na zamku Wittgenstein w Berlinie, książę Fryderyk Sayn-Wittgenstein-Hohenstein, w 71 roku życia.

— W Rostoku zdarzyło się podczas ślubu, kiedy pastor złożył pierścionki nowożeńców na ołtarzu, że przyleciała kawka i jeden porwał. Na prędce pastor użył własnego pierścionka do spełnienia obrzędu. Skradziony pierścionek znaleziono nazajutrz za ołtarzem.

— Rząd włoski zamierza odprawić kosztem publicznym nabożeństwo żałobne po Rossinin i na drodze dobrowolnych składek wystawić mu pomnik w kościele Ś-go Krzyża. W tym celu uczyniony będzie wniosek do parlamentu.



— Na Węgrze w Gírodzie, pod Temeszwarem, umarła tych dni kobieta, Persida Bresztowie, w 115 roku życia. Skończyła nagle, a do zgonu była żwawa i czynna.

— Na kolei między Altoną a Flensburgiem, zdarzył się pocieszny wypadek. Zmrok zapadł, nim w pociągu lampy zapalono, ścisk był wielki. Ciemność i niewygodna sprawa, że głuche milczenie zaległo w wagonie. W tem odzywa się głos kobiety: „Karolu, zkadże ci się wąsy wzięły?” Śmiech powstał homeryczny, a nieporozumienie wyłomaczyło się w ten sposób, że pociągamijechała sobie jakaś młoda para. Na stacji pośredniej, młody małżonek wysiadłszy, w pośpiechu i ścisku, zmylił wagon, a około żony jego, usiadł ktoś inny. Niebawem uczył uścisk ręki i pocałunek, aż ów wykrzyknik zdziwienia nad wąsami, rzecz wyjaśnił.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W Hiszpanji ciągle ten sam stan rzeczy. Pogłoski o proklamacji rozrzuconej, jakoby pomiędzy ludem, dla skłonienia go do okrzyknięcia Prima cesarzem hiszpańskim, nie mają żadnej zasady: krążyły również inne o tajemnem porozumieniu się hr. Reuss z upadłym dworem, ale w zeszłą niedzielę, generał Prim rozproszył je, oświadczając ludowi: „Mamy tylko jedną myśl, jeden cel spólny: zgromadzić kortezy ustawodawcze, i im oddać sztandar, mający powiadać na przybytku świętej wolności.“ „Correspondencia“ donosi o manifestacjach w San Lucar de Barameda i w Kadyksie. W Kadyksie, manifestacja mogła przybrać bardzo groźny charakter, gdyż kierowali nią wyżsi oficerowie gwardji obywatelskiej, ale na szczęście komendantem miasta jest człowiek z głową i energją, który przywołałszy menerów do siebie, oświadczył im, że mogą robić wszelkie możliwe manifestacje, ale że czyni ich odpowiedzialnymi, za wszelkie nieporządki i zamieszania. Spokój publiczny nie był zakłócony.

„Gazeta Madrycka“ ogłasza rozporządzenie p. Sagasta, ustanawiające przepisy względem wolności stowarzyszeń. Stowarzyszeni zawiadomią władzę miejscową o celu stowarzyszenia i przedstawiają statuty, jakich stowarzyszenie trzymać się będzie. Stowarzyszenia bez względu na cel, nie będą mogły uznawać żadnej władzy przebywającej za granicami kraju. Co do nabywania i posiadania własności nieruchomości, podlegają ogólnym prawom o własności kooperacyjnej. Stowarzyszenia, które zbierają i rozdzielają fundusze w dobroczynnych celach, obowiązane są ogłaszać co-rocennie wykaz przychodu i rozchodu.

Ogół pożyczki podpisanej do d. 21 b. m. wynosi 11,950,800 skudów.

Wiadomości z Hawanny coraz to bardziej niepokojące, tem bardziej, że niewiadomo, co zrobi admirał Nunez, dowodzący eskadrą mórz południowych. Wprawdzie oświadczył, że będzie posłusznym rozkazom kortezów, ale po tem już, admirał Topete, jego dawny podwładny, posłał mu rozkaz odwołujący go, a ubarwiony dosyć niezgrabnie nominacją na prezesa junty morskiej. Gdyby też tak przyszła chętka Nunezowi pójść za przykładem danym przez admirała Topete, powikłania mogłyby stać się rzeczywiście ważnymi.

Włoskie stronnictwo czynu już bardzo zachwiane

w kraju przez porażkę pod Mentaną i przez daremne pokuszania się Garibaldegó o zidołbycie Rzymu, zagrożone jest jeszcze większem zachwianiem przez śmierć człowieka, który był założycielem tego stronnictwa i najwyższym z politycznych jego naczelników. Mazzini umiera w Lugano i przyjaciele jego stracili już wszelką nadzieję ocalenia go.

Kommissja wyznaczona przez sejm berliński do roztrząśnięcia projektu do prawa w przedmiocie obłożenia sekwestrem dóbr wywłaszczonych monarchów, rozpoczęła już swoje posiedzenia. Kilku członków wystąpiło z wnioskiem, ażeby dochody z tych dóbr wnoszonemi były do kass państwa, i ażeby zniesionym został artykuł 4-ty projektu do prawa, pozwalający królówi w danym razie zawiesić te przymusowe środki. Stanowcze wszelako rozprawy nad tym przedmiotem odbywać się zaczęły dopiero za powrotem hr. Bismarcka, który przybędzie prawdopodobnie z końcem b. m. do Berlina, ażeby z nową energją poświęcić się swojemu wysokiemu zadaniu.

Na uczynioną przez jednego z deputowanych demokratycznych uwagę, co do zbyt przedłużonej nieobecności hr. Bismarcka, p. von der Heydt, minister skarbu odpowiedział, że nikt więcej od samego kanclerza związku, nie ubolewa nad koniecznością tego przedłuższego wytechnięcia, będącego nieuchronnem następstwem zbyt pracowitej działalności, ale że teraz już hr. Bismarck cieszy się tem, iż może wrócić na swoje stanowisko z początkiem przyszłego miesiąca.

Przypuszczają, że d. 30 b. m. Kanclerz związku otworzy posiedzenia rady państwa.

Wniosek deputowanego Guerharda, dążący do uzyskania nieograniczonej swobody parlamentarnego słowa, przeszedł znakomitą większością głosów, po oświadczeniu ministra spraw wewnętrznych, iż rząd pomimo obaw, jakie budzi w nim nieograniczona swoboda trybuny, zgadza się z uchwałą Izby, z zasady, że konstytucja związku niemieckiego swobodę tę zapewnia.

Rząd austriacki zakomunikował delegacjom zgromadzonym w Peszcie „Księgę czerwoną“ o której już wspominaliśmy. Zbiór ten obejmuje wielką liczbę dokumentów dyplomatycznych odnoszących się do spraw niemieckich, kwestji szlezwigskiej, wschodniej i rzymskiej. Objasnienie polityczne służące za wstęp do tego zbioru podzielonem jest na trzy części: pierwsza obejmuje ogólny rzut oka na zewnętrzne położenie państwa austro-węgierskiego, druga roztrząca najważniejsze kwestje polityki specjalnej, trzecia nakoniec zajmuje się rokowaniami ze stolicą Apostolską, w przedmiocie praw niezgodnych z konkordatem. Oczekujemy niecierpliwie tekstu tego przeglądu, który ukaże nam we właściwym świetle politykę barona Beusta, i stanowisko Austrii w obec kwestji europejskich.

Przy dyskusjach nad budżetem marynarki, delegacja węgierska wyraziła życzenie, aby przedstawiono jej jak najrychlej sprawozdanie ze stanu floty i jej potrzeb. Rząd oświadczył gotowość zaspokojenia tego życzenia, w ciągu obecnej kadencji, a według sporządzonego inwentarza, marynarka posiada już 7 okrętów pancernych, 2 są w budowie, a ma być jeszcze 6 zamówionych. Flota niepancerna nie zmienia się prawie liczebnie; chcą ją powiększyć o 3 statki awizowe, jeden ponton i 5 statków przewozowych, wszystkie na śrubach.

Wydział marynarki wspólnego ministerstwa wojny. spodziewa się pokryć koszty pomnożenia okrętów dre-



wnianych ze swego zwykłego budżetu, na wybudowanie zaś sześciu nowych pancerników, żąda nadzwyczajnego budżetu po półtrzecia miliona złr. przez lat dziesięć, to jest 25,000,000 złr. (15,000,000 rsr.). Wice admirał Tegethoff, który, jak się zdaje, jest twórcą tego projektu, uważa proponowany stan floty za wystarczający zupełnie do obrony. Oprócz tego jest zdania, że podobne zwiększenie floty, uwalnia od budowania na pobrzeżach Istrii i Dalmacji fortyfikacji wątpliwej użyteczności, a kosztujących cztery albo pięć razy więcej, aniżeli budowa sześciu nowych pancerników wyniesie.

Delegowani Sejmu kroackiego na sejm węgierski przybyli przedwczoraj (22) do Pesztu.

W przyszłym półroczu, ustanowionym zostanie na uniwersytecie peszteńskim wydział umiejętności wojennych.

Słychać, że Porta pod pozorem grożących jej ze strony Rumunii niebezpieczeństw, przysposabia się do wojny. W ministerstwie wojny odbywają się długie narady, a według krążących wieści, z wiosną stanie 100,000 wojska nad Dunajem.

Interpellacja, która ma być przedstawioną rządowi w delegacji peszteńskiej w przedmiocie intryg rumuńskich, posłuży, zdaniem „Północno-Niemieckiej Gazety“ do wyjaśnienia i usunięcia błędnych wyobrażeń rozsiewanych przez dzienniki Bukaresztu rozprawiające o tem, co sądzą być posłannictwem Rumunii. Rumunja w podwójnym swym charakterze kraju ościennego z Rossją, Austrią, Turcją i kraju naddunajskiego nadbrzeżnego, nie może inaczej zapewnić i ubezpieczyć swego istnienia, jak pod warunkiem, że najstaranniej i najtroskliwiej przestrzegać będzie i czuwać nad swym spokojnym zachowaniem się. Położenie jej w tym względzie podobnym jest do położenia Belgii. Wszelka dążność powiększenia swego terytorjum w tym duchu, jaki przypisują Rumunii, pociąga za sobą groźne niebezpieczeństwa. Agitacja, któraby miała za cel stworzyć królestwo rumuńskie powiększone i niezawisłe, nie da się pogodzić z utrzymaniem spokojności nad Dunajem.

Aż do tej chwili miano nadzieję, że rząd rumuński na to tylko spożytkuje wzrost swej autonomji politycznej, ażeby rozwinąć pod opieką pokoju i utrzymania dobrych międzynarodowych stosunków, przyrodzone zasoby kraju. Skutkiem wzburzenia umysłów, wywołanych knowaniami pojedynczych stronnictw, nie można oprzeć się obawom, iż w końcu rząd stanie się bezsilnym, ku urzeczywistnieniu programmatu niezbędnego dla pomyślności powszechnej. Trudnem nader zadaniem byłoby orzec, kto tu właściwie winien, czy rząd, czy poddani.

(Indép. belge, Nordd. Allg. Ztg., Le Nord, Schl. Ztg., La Liberté, N. Pr. Ztg., W. T. B., La France)

## JESZCZE SŁÓWKO O ROTSZYLDZIE.

Rotszyld zapisał cały swój majątek osobisty najstarszemu synowi Alfonsowi, który jednocześnie odziedzicza i tytuł swego ojca.

Ten osobisty majątek zmarłego, wnosząc z ostatnich wiadomości, oznaczyć można na dwa miljardy franków. Należy do niego i wspaniały zamek de Ferrieres, posiadający wiele ciekawych i drogocennych przedmiotów sztuki.

Rotszyld umierając, przeznaczył ludora dla każdego biednego, który odwiedzi zwłoki jego wystawione na marach. Z ofiary tej skorzystało 15,000 biednych, na co wydano ze spadku 300,000 franków.

Był on usposobienia dość szorstkiego, pod zastłoną którego jednak, ukrywało się bardzo dobre serce.

Nigdy, literalnie nigdy, nie odmówił zadość uczynienia prośbie do niego zanesionej. Udzielając wsparcie, srożył się, lecz w końcu zawsze dawał co chciano.

Rotszyld nie nosił nigdy przy sobie więcej, nad 40 do 50 franków. W ten sposób, mawiał on, umiałem sobie oszczędzić do 300,000 franków, przez lat kilkanaście.

Majątek jego powiększał się w olbrzymich rozmiarach. Dochód ostatniego roku wyniósł 42 miljony franków (10,500,000 rsr.), co daje przeszło 116 tysięcy franków na dzień, 4,833 franki na godzinę, 1 fr. 58 centymów (39½ kop.) na sekundę.

Krąży teraz po gazetach ciekawe o Rotszyldzie anegdota, z których jedną przytaczamy:

W parę miesięcy po bitwie pod Sadową, kiedy już wojska pruskie zajęły były Frankfurt nad Menem, dwóch chłopców pruskich, z okolicy Tyłży, przybyło do adwokata, w temże mieście zamieszkałego, prosząc o zapisanie ich do loterii rotszyldowskiej.

— Ale jakaż to loterja, ja nic nie wiem, tłumaczcie się jaśniej.

— Oto tak się ma rzecz cała—rzekł jeden z chłopów.—Dowiedzieliśmy się, że pan Rotszyld, który jest najbogatszym bankierem na świecie, skazany został podobno na śmierć przez króla pruskiego, ponieważ chciał wydać Frankfurt francuzom; król jednak pozwolił mu wyszukać sobie zastępcę. Podobno więc pan Rotszyld urządził szczególniejszą loterję. W loterji tej ma wziąć udział 60 uczestników dobrej woli, z których każdy otrzyma przy zapisaniu się 1,000 guldenów waluty austriackiej. Następnie, wszyscy grający w tę loterję, ciągnąć będą losy pomiedzy sobą, a ten, kto wyciągnie wielki los, będzie miał głowę świętą, w miejsce pana Rotszylda. Wdowa i sieroty po nim, otrzymają 1,000 reńskich, co się zaś tycze 59 pozostałych graczy, każdy z nich powróci do domu zdrowo i cało, z tysiącem guldenów w kieszeni. A ponieważ pan Rotszyld daje wszystkie gwarancje wypłacalności, prosimy więc pana o zapisanie nas na tę loterję.

Adwokat zaledwie po długich usiłowaniach wytłumaczyć im zdołał, że podobna loterja nie mogłaby nigdy mieć miejsca.

Wiadomo, że Rotszyld był amatorem obrazów, i wszędzie je skupował do swojej bogatej galerji.

W wycieczkach artystycznych, czynionych w tym celu, zabierał z sobą zwykle wielkiego znawcę malarza Eugenjusza Lami, którego bardzo lubił. Pewnego razu, przyszedł mu w towarzystwie malarza chętko pofanfanowania. Co chwila więc, wychylając głowę z karety, mówił:

— Patrz, Lami, to mój dom.

I tak dalej i dalej.

Malarz znudzony nareszcie ciąglem powtarzaniem, jednej i tej samej śpiewki, zaczął wychylać głowę ze swojej znów strony i powtarzał ustawicznie.

— Widzi pan baron, to nie mój dom.

Rotszyldowi nie podobało się to, więc rzekł:



— Jeżeli ci się zdaje, że to dowcipne, albo zabawne, to się mylisz.

— A cóż pan myślisz,— odrzekł malarz,— że to wyliczanie pańskich domów bawiło mnie także? Gdybyś pan chciał być z sensem mówić, byłbyś się odezwał w następujący sposób: „Lami, czy widzisz ten dom?” Jabym odpowiedział: „widzę”, a pan byś mi rzekł na to: „on nie jest twój, ale ci go daruję”.

Redaktor, W. Szymanowski.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej* zawiadamia Szanownych Członków tegoż Towarzystwa, że składanie głosów wyborczych na komitet w roku 1869 urzędować mający, ma być dopełnione w dniach: 26 i 27 b. m. i r., to jest: we czwartek i piątek, od godziny 6tej do 10tej wieczorem, zaś w dniu 28-m, w sobotę od godziny 3ej do 6ej. Poczem nastąpi obliczanie głosów, na które komitet wszystkich członków zaprasza.—Dyrektor, A. Kropiwnicki.—Sekretarz, Członek Komitetu, J. Chroniński.

—8077—

— Księgarnia i skład nut muzycznych Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, Nr. 411 (7), otrzymała Nr. I (za Listopad) pisma: „Journal des dames et des demoiselles”, edycji Brukselskiej. Prenumerata roczna od 1 Listopada 1868 do 1 Listopada 1869 r., wynosi rsr. 5 kop. 40.

—8067—

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem (pneumatyczny) D-ra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska, Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 7-ej rano do 3-ciej, i od 5-tej do 7-ej po południu, cierpiących na choroby piersiowe, nerwowe, głuchotę, koklusz i na ogólne osłabienie.

(11—0)

—6211—

— Dla uniknięcia licznych nieporozumień wypływających z niewiadomości mego adresu, oznajmiam, iż od dnia 1go października zamieszkuję pod Nrem 27 (nowy 113), przy ulicy Krak.-Przedmieście, w domu p. Szczecińskiego.—Wł. Krogulski, Cz. Or. T. W.

—8081—

— Subjekt handlowy posiadający chlubną rekomendację, znający język niemiecki, polski i ruski, który jako dysponent przez lat sześć pracował w jednym z gubernjalnych miast, poszukuje zatrudnienia w jakimkolwiek zakładzie na sześć miesięcy; w razie potrzeby, złożyć może kaucji rs. 1,000, osoby interesowane, raczą swój adress nadesłać do Redakcji „Kuryera Warszawskiego”, pod literami L. M.

—8082—(17,548.)

— *Panie Redaktorze!* Słyszac narzekania mnóstwa osób, iż stołowanie się w grodzie naszym jest zbyt kosztowne, ja zaprzeczam temu, gdyż w restauracji p. Głowackiej, w domu przechodnim, od Krakowskiego-Przedmieścia na Senatorską, obok handlu Dobrycza, cały obiad ze świeżych potraw, z trzech dań wyborowych, w dostatecznych ilościach każdej potrawy, smaczno sporządzonych, do tego 1/2 porcji kawy, można codziennie otrzymać od godziny 12 do 5tej, czasem i do 6ej po południu, tylko za kop. 18, przy bardzo rychłej usłudze, nawet i samej gospodyni. Przęto śmiem upraszać Pana Redaktora, aby dla dobra wiedzy ogółu, raczył rzetelne moje słowa podać do publicznej wiadomości; celem odwrócenia zbytkujących, w innych zakładach płacących pięć razy drożej za taki sam obiad, z różnicą tylko, że garsony są we fra-

kach. Od dwóch lat, od czasu, jak się stołuję u pani Głowackiej, nigdy braku nie doznałem, cieszę się lepszym zdrowiem i oszczędnością. Życzę więc wszystkim znajomym i nieznanym, uczęszczać na rzeczono obiady, a zapewniam, iż będą mi za podaną wiadomość wdzięcznymi.—S. —7893.—

— Okna cukierni p. *Kocha* na Krakowskim-Przedmieściu, w których urządzone były letnią porą miniaturowe wodotryski; obecnie przemienione zostały na wystawy rozmaitych wyrobów cukierniczych, począwszy od piramid, bombonierek aż do drobnych cukrów i figurek.

— Czyniąc zadosyć licznym zapytaniom Szanownych Kupujących, mam honor zawiadomić niniejszem, iż nadszedł świeży transport najnowszych towarów, stosownych na terazniejszą porę roku, jako i na nadchodzącą zimę, jako to: Barchanów, Piki, Brillantin, Kaftaników trykotowych i kaszmirowych, Szali wełnianych męzkich, oraz jedwabnych Krawatów męzkich jako i damskich, Szkarpetek wełnianych i nicianych, Szaliczków dzieciennych, Kólnierzyków i Mankietów, etc., do mego nowo-otworzonego Magazynu Płótna, prawdziwego lnianego, nakryć stołowych, oraz gotowej bielizny męskiej i damskiej, przy ulicy Długiej, w hotelu Niemieckim, Nr. 584 istniejącego, wszystko to po jak najumiarkowańszych cenach. Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.—S. *Lilienthal*. (3—10) —7780—(17025)

## PETROLEUM czyli NAFTA,

w naczyniach blaszanych amerykańskich, szczerlnie zamkniętych, z szrubą patentową zawierających pięć galonów, nadeszła do Kantoru **Karola Jacobson**, pod Nr 947 przy ulicy Zimnej, gdzie takową łączanie z naczyniem, po cenie stałej Rs. 4 Kop. 50 za blaszankę, nabyć można.

(2—3)

—8008—(17436)

W Fabryce Wyrobów Kuśnierskich, przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 50. z powodu wyjazdu złożono do sprzedania następujące przedmioty:

1. **Salopa** atlasowa podszyta lisami doborowemi z kólnierzem tumakowym, na osobę słusznego wzrostu za rs. 135.
2. **Algierka** z czarnych piżmowców z bobrową odnową, na osobę średniego wzrostu, za rs. 40.
3. **Szuba** jonatami podszyta, wierzch rypsowy czarny, kólnierz skunksowy, za rs 50.
4. **Algierka** skunksowa bardzo mało używana, za rs. 60.
5. **Szuba** czarna, rypsowa na wacie, za rs. 8.
6. **Mufek** duży z soboli amerykańskich, za rs. 45.
7. **Peleryna** gronostajowa za rs. 35.
8. **Bunda** sławicka, za rs. 10.
9. **Chustka** francuzka z tłem niebieskim, za rs. 10.
10. **Dywan** duży z salonu, za rs. 30.
11. **Płaszcz** szopowy, za rs. 18.
12. **Salopa** królikowa, kólnierz jonatowy, wierzch kortowy szary, za rs. 18.

(3—3)

—7822—(17,076)



### Nagrody Rs. 15.

W dniu 13ym Listopada r. b., w Piątek, zgineła z domu Hrabiny Potockiej, przy ulicy Wawerskiej Nr 1358 (nowy 4), **Wyżlica Angielska**, biała, łeb po za uszy kasztanowaty, z Obrózką surowcową na szyi, gulka na prawym boku na żebrach, bardzo pokorna. Kto ją odprowadzi, lub da znać gdzie się znajduje, pod Nr 724, ulica Leszno, dom Wgo Rentla, do mieszkania Nr 1, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy zaś posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej, za przechowywanie nieswojej własności.

(2—3)

—7981—(17435)







## Przyjechali do Warszawy:

Gastman Jan oby: z Częstochowa nr 1363a; Gośniewski Teofil b. urzędnik z Komży nr 1425; Laszkowski Tom: oby: z Łowicza nr 1481; Hr: Potocki Stefan oby: z Petersburga.

## Wyjechali z Warszawy:

Hr: Jezierski Karol oby: do Minska; Lemański Wik: oby: do Petrokowa; Moszyński Jan oby: do Żytomira; Somin Jan Rzeczywisty Radaca Stanu do Grodna; Hr: Wołowicz Eustachy oby: do Komży.

## Wiadomości Literackie.

— **Zorzy** pisma ludowego Nr 47, wyszedł z druku i zawiera: Marysia (powieść, dalszy ciąg, z obrazkiem); Paw' i Gęś; Raj odzyskany (d. c.); Pośmierne wspomnienia; Rada Gospodarska; Kumciowie całego świata; Zagadka.

— Nakładem S. Lewentha wydawcy Kłosów wyszła powieść w jednym tomie p. t. **Orbeka** przez J. I. Kraszewskiego, cena rs. 1. Skład główny w księgarni i składzie nut muzycznych Michała Glücksberga przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W. Grodzickiego Nr. 7 (411.) Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach Warszawskich; na prowincyi u I. Arcta w Lublinie; Kempnera w Płocku; Mittwocha i Hurtiga w Kaliszu; Goldhara i Moźdżeńkiego w Kielcach; Libermana w Radomiu; Kohna w Częstochowie i Piotrkowie; Rubinsteina w Sieradzu; Schönfelda w Łomży. Osoby na prowincyi zamieszkałe za nadesłaniem rs. 1 do Księgarni M. Glücksberga otrzymują powyższą powieść franco. (1—3) —8000—

## DONIESIENIA.

### Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę roku 1869 wyrobów szmuklerskich, rękawicznicznych, czapniczych i t. p.

#### A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Galonu złotego arszynów 42, arszyn od kop. sr. sześćdziesiąt.
2. Galonu srebrnego kawalerskiego na naszywki, arszynów 12 werszków 12, arszyn od kop. sr. siedmdziesięciu.
3. Galonu złotego na naszywki arszynów 1 werszków 1, arszyn od kop. sr. siedmdziesięciu.
4. Halszteków sukiennych sztuk 508, sztuka od kop. sr. siedmnastu.
5. Haftek drucianych tuzinów 155<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, tuzin od kopiejek sr. trzech.
6. Rękawic sukiennych par 155, para od kop. sr. trzydziestu dwóch.
7. Taśmy żółtej kamelowej arszynów 58 werszków 7, arszyn od kop. sr. dziesięciu.
8. Czapek nowej formy sztuk 508, sztuka od kop. srebr. dziewięćdziesięciu pięciu.

#### B. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Sznurka do świstawek sztuk 1060, sztuka od kop. sr. jednej i pół.
2. Halszteków z sukna ciemnozielonego sztuk 2120, sztuka od kop. sr. siedmnastu
3. Rękawiczek zamaszowych par 1060, para od kop. sr. ośmdziesięciu pięciu.
4. Czapek z sukna ciemnozielonego sztuk 1060, z których 210 z srebrną oficerską pętlą, a 850 sztuk z pętlą oranżową taśmy, sztuka od rs. jednego kopiejek dwudziestu.
5. Pętlę z galonu srebrnego kutego, szerokości <sup>1</sup>/<sub>2</sub> werszka z obłożeniem takimże galonem szerokości <sup>1</sup>/<sub>2</sub> werszka do kołnierza i rękawów u mundurów par 210, para od rs. dwóch.
6. Sznurku srebrnego arszynów 236 werszków 4, arszyn od kop. czterdziestu.
7. Sznurka oranżowego, arszynów 1422, arszyn od kop. pięciu.
8. Galonu srebrnego kawalerskiego szerokości na dwa

palce arszynów 5, arszyn od rs. jednego kop. trzydziestu pięciu.

9. Galonu srebrnego kawalerskiego na naszywki, arszynów 7 werszków 15<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, arszyn od kop. sr. dziewięćdziesięciu pięciu.

10. Galonu srebrnego kawalerskiego szerokości na palec arszynów 31 werszków 4, arszyn od kop. srebr. siedmdziesięciu.

11. Galonu złotego arszynów 10 werszków 10, arszyn od kop. sr. siedmdziesięciu pięciu.

12. Basonu czyli żółtej taśmy z czarną na pośrodku nitką szerokości 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> werszka, arszynów 124, arszyn od kop. sr. siedmiu i pół.

13. Basonu czyli żółtej taśmy szerokości <sup>1</sup>/<sub>4</sub> werszka, arszynów 150, arszyn od kop. sr. czterech.

14. Basonu czyli białej taśmy, w pośrodku z niebieską nitką, szerokości 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> werszka, arszynów 126 werszków 4, arszyn od kop. sr. pięciu.

15. Basonu czyli białej taśmy, szerokości <sup>1</sup>/<sub>4</sub> werszka, arszynów 151 werszków 8, arszyn od kop. sr. trzech.

16. Taśmy żółtej kamelowej na naszywki arszynów 533 werszków 8, arszyn od kop. sr. dziesięciu.

17. Haftek drucianych tuzinów 226<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, tuzin od kop. srebr. trzech.

18. Zapinek rzemiennych z guzikami sztuk 74, sztuka od kop. sr. trzech.

19. Sznurów oranżowych do rewolwerów, sztuk 20, sztuka od kop. sr. dwudziestu pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą, jaki odstępują procent od powyżej w warunkach poszczególnionych cen, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w teje wadium w ilości rs. 400 i na koszt ogłoszenia rs. 12, które niestrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

#### Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się na rok 1869 wyrobów szmuklerskich, rękawicznicznych, czapniczych i t. p. (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs. 400 i na koszt ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jeneral-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarii **Zdzitowiecki.**

3—3)

—7647—(D. W)

## MAGISTRAT

### MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę roku 1869 dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować mająca długości sażeni 36, sztuka od rs. 5.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie, literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki



odstępują procent od ceny powyżej poszczególnionej i do niniejszej licytacji podajej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone wteżże wadium w ilości rs. 60 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które niutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

### WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1869 dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować mająca długości sażeni 36, sztukę po rs. 5, wyraźnie rubli srebrem pięć, i odstępuję od takiej ceny procentów NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rs. 60 i na koszt ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

(3-3) -7568-(D. W.)

## Rada Szczegółowa Opiekuńcza

### Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku w dniu 7 (19) b. m. i r., trzeciej licytacji na wydzierżawienie na resico niewypłatnego dzierżawcy Lokalu w kamienicy szpitalnej, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1335, na pierwszym piętrze, składającego się z pięciu pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchni, drwalni, góry i piwnicy, od ceny rocznej rs. 495, a to na czas do expiracji kontraktu, czyli do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r., odbędzie się w dniu 18 (30) b. m. i r., o godzinie 11ej z rana, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej, nowa licytacja głośna in plus, od ceny niższej na rs. 200, na czas do dnia 19 Czerwca 1869 r. Blizsza wiadomość w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie.

Opiekun Prezydujący **Mianowski**  
Pomocnik Nadzorczy Szpitala, **Mucharowski.**

(1-3) -8031-(D. W.)

W Niedzielę wieczór, na głównej alei Ogrodu Saskiego, zgubiono

## Pierścionek duży złoty,

z czarnym kamieniem, na którym wyrzeźbiony herb. Właściciel uprasza Znalazcę o odniesienie na ulicę Erywańską pod Nr 1066, do P. Laskowskiego, lub złożenie w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” zapewniając stosowne wynagrodzenie.

(1-1) -8045-(17480)

## DENTORINE RIGAUD

czyli Elixir z rośliny zwanej Kopalnikiem (arnica), do czyszczenia zębów, odświeża ona i perfumuje przyjemnie usta, wzmacnia dziąsła, oraz zabezpiecza zęby od próchnienia.

## CRÈME DENTIFRICE SOLIDIFIÉE

Zalecamy tę nową, wykwiutną i przyjemną pastę, udziela ona zębom świetny połysk i białość, wzmacnia dziąsła, a nie jest bynajmniej niebezpieczną, jak wszelkie proszki i opiaty zawierające kwasy, które szkodliwie działają na emalę zębów. Pasta ta nie zostawia żadnego osadu na szczotce, barwi tylko jej szerść na różowo i udziela tej samej barwy dziąsłom i ustom.

Skład w Warszawie w Magazynie Perfum i Wytworów toaletowych **P. Pohoreckiego**; w Paryżu u Fabrykanta **P. Rigaud et Comp.**, 45 rue de Richelieu.

(2-14) -7754-(16916)

**TRAN**  
OCZYSZCZONY  
Aptekarza Karpinskiego

Z watroby stokfisz, czerwony kopiejek 50 za liaszkę, czysty biały bogaty w jod, specjalnie przyrządzony w Norwegji, na moje żądanie do użytku lekarskiego, w smaku nieustępujący oliwie z sardynek, po 60 kopiejek za flaszkę.  
Sprzedaje się w mojej Aptece, przy alicy Elekto-ralnej w Warszawie, oraz w wielu aptekach na prowincji i w Cesarstwie.  
**W. KARPINSKI.**  
(10-10) -7237-(16,056)



Do prowadzenia przezemnie na wielką skalę Handlu Wyrobów szmuklerskich poszukuję odpowiedniego agenta na Warszawę.

## Rudolf Freudenberg.

W Berlinie, Jerusalem Strasse, Nr 23.  
(4-6) -7798-(17,063)

## Skład Węgla Kamiennych STANISŁAWA HERTZA,

przeniesiony na róg ulic Marszałkowskiej i Widok Nr 1574B, Hotel Warszawsko-Wiedeński, poleca się Szanownej Publiczności wyborowym Węglem Kamiennym z najznakomitszych Kopalni Szlązkich.

(5-8) -7684-(16847)

Jest do sprzedania

## Futro Psy Sybirskie,

z Kołnierzem i Wyłogami  
Niedźwiadkowemi, za Rs. 28,

pokryte suknem granatowem, mało używane.

Wiadomość pod Nr 1371 przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 12 mieszkania, w oficynie na 1m piętrze. Zastać można do godziny 11ej rano.

(2-2) -7944-(17345)

## Rs. 9 nagrody.

Zgubiono **PIERŚCIEN złoty** z Krwawnikiem, na którym był wyrzygnięty herb Jastrzębiec. Uprasza się Znalazcę, aby go raczył oddać do Hotelu Paryzkiego pod Nr 88, za powyższą nagrodą.

(1-1) -8072-(17480)

## NAGRODY 4 Rs.

W dniu 1stym Listopada, w Teatrze. lub z powrotem, zginał

## Kolczyk złoty

podłużny. Uprasza się o zwrot na Nowy-Swiat pod Nr 25, do domu Wgo Kijewskiego, na dole.

(1-3) -8074-(17530)




## Potrzebny jest Subjekt

do Handlu Win i Towarów Kolonialnych pod firmą J. Lorentz, przy ulicy Twardej. — Tamże potrzebny jest i **UCZEŃ** dobrego prowadzenia. (1—1) —8059—(17512)



**MIANKA** ze świeżym i zdrowym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość u Akuszki Jasińskiej, przy ulicy Nowolipie Nr 459. (1—1) —8068—(17537)

 Prawo spadkowe, po ś. p. Kajetanie Morozewiczu do summy **4000 rubli** (z większej), jest do odstąpienia. Informacje złożone w Składzie Nasion **A. Rodkiewicza**, ulica Miodowa, Nr 492. (5—5) —7912—(17,270)

## MLECZARNIA

przy ulicy Żórawiej, nowy Nr 23, drugi dom od Marszałkowskiej, po prawej stronie, znak na bramie wskazuje.

Nie mogąc dotąd wystarczyć żądaniom Osób zgłaszających się po Śmietankę i Mleko, obecnie powiększyła liczbę krów, ztąd też jest już w możności zadosyć uczynić zamówieniom na Śmietankę i Mleko, z czem się polecając, przy umiarkowanej cenie, ręczy za dobroć i miarę. (1—3) —8037—(17475)

## Tran kopenhaski do skór i rzemieni.


Tran ten doskonale konserwujący skórę, zupełnie czysty bez przymieszek obcych tłuszczów, nadszedł do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego** ulica Długa, Nr 530 za Cerkwią. sprzedaje się garniec i rs 80 kop., Beczka rs. 45. (1—3) —8055—(17,532)

## AKUSZERKA



mieszkająca od lat kilkunastu przy ulicy Stare-Miasto, pod Nr 38, w domu P. Julji Kuśmierkiej, obecnie przeniosła swoje mieszkanie od 1go Października r. b., pod Nr 2406 przy ulicy Nowolipki, do domu Wgo Józefa Ungra. Dla osób spodziewających się słabości, ma oddzielny **Pokój**, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody, za cenę umiarkowaną. (1—1) —2406—(16471)

Do sprzedania:

 **SALOPA** podbita lisami białymi, z Kuliem i Mankietami z lisów niebieskich, pokryta rypsem czarnym jedwabnym; wszystko w dobrym stanie, za Rs. 210. **FORTEPIAN** Palisandrowy o 7miu oktavach, o 4ch Szprejach, z Białem metalowym nowego fasonu, za Rs. 155. Wiadomość pod Nr 1289, Nowy-Swiat, obok Straży Ogniowej, w mieszkaniu Nr 21, na 3m piętrze, w podwórzu na lewo, w oficynie w 2giej sieni. (1—3) —8040—(17479)

W tych dniach jótwartym został

**SKŁAD**  
wyłączny tasiemek i pasamanterji  
z Fabryki Kaliskiej **G. Buhle et Comp.**  
POD FIRMA:

## HENRYKA LITTEBER,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473, nowy 25, w domu dawniej Petyskusa, obok Kościoła Ś-go Antoniego, Sprzedaż odbywa się po cenach fabrycznych. (3—3) —7659—(16,863)

## Maszyna do szycia i do pikowania,

ze wszystkimi Przyrządami, zupełnie nowa, jest do sprzedania za zniżoną cenę. Wiadomość w Magazynie P. Zaręby, ulica Freta Nr 253 (nowy 12). (1—1) —8078—(17521)



uznane przez Paryżką Medycz. Akademię

Z powodu dodania manganu, Pigułki powyższe uznane są przez wszystkich Lekarzy za nierównie skuteczniejsze od Pigulek z Jodku samego żelaza. Pokryte cienką warstwą balsamicznej żywicy, nie podlegają wcale rozkładowi, zachowując stale własności Jodu, Żelaza i Manganu. Dla tych to zalet stanowią one wyborny środek w chorobach **lymfatycznych, skrofulach, gruźlicy, rakach i sifilis.**

**Bladaćki, zubożenie krwi, nieregularność lub brak perjodów** ustępują szybko pod ich działaniem, i Lekarze mogą być pewni, iż znajdą w nich środek potężny dla wzmocnienia organizmów **osłabionych** lub też **dotkniętych suchotami.**

Znajdują się w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciniuczka. (3—3) —7722—(17977)

Do wydzierżawienia od Śgo Jana 1869 roku:

1. **Dobra Sokołowo, Sykuły i Markowo**, wyłącznie ornej miary Chełmińskiej dziesiątyn 555 (włók 37), w większej połowie pszennej klasy 1szej, reszta żytniej klasy 1szej.

2. **Dobra Płaski i Korzeszynec**, wyłącznie ornej ziemi dziesiątyn 465, (włók Chełmińskich 31), w 3/4 częściach pszennej klasy 1szej, reszta żytniej. Obadwa Majątki posiadają dostateczną ilość łąk i pastwisk, i położone są o 14 wiorst od kolei żelaznej i miasta portowego Włocławka.

O bliższych szczegółach wiadomość w Lubrańcu, w Kancelarii Administracji Dóbr. Adres przez Włocławsk i Brześć Kujawski. (2—3) —7899—(17201)

## Dla Panów Prawników!

Dogodny **Lokal** frontowy, narożny od ulicy Ś-to Jerskiej i Placu Krasińskiego pod Nr 1790, w Starym teatrze na drugim piętrze, odświeżony ciepły, składający się z salonu o 3 ch oknach, 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i osobnej góry; z kuchni jest oddzielne wyjście; do najecia od Nowego Roku, cena roczna rs 330. Tamże potrzebna zdraz z dobrimi świadectwami do jednego dziecka i wyręczenia w gospodarstwie.

### BONA NIEMKA.

W temże miejscu dowiedzieć się można o dzierżawę obszernego **ogrodu warzywnego i owocowego**, wraz z domkiem mieszkalnym, zdatnym dla prywatnej osoby lub ogrodnika. Ogród z domkiem jest na Lesznie, pod Nr 692. (3—3) —7925—(16,599)

Jest do sprzedania za tanią cenę,

## F U T R O

Szopami podbite. Ulica Przejazd, w Mostowskich Pałacu. Wiadomość u Szwajcara. (3—3) —7090—(17245)



Z powodu braku miejsca jest do sprzedania **FORTEPIAN Mahoniowy** o pół 7mej oktawy, z pięknym i przyjemnym tonem, za Rs. 80. Wiadomość przy ulicy Jezuickiej, w domu po-Pijarskim Nr 74 (nowy 1), u Stróża Jana. (1—1) —8071—(17541)





W Trybunale Cywilnym w Warszawie, w wydziale I, odbędzie się w d. 13/25 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, licytacja na sprzedaż w drodze subhastacji **nieruchomości** w Warszawie przy ulicy Rynek Starego Miasta pod Nr. 60 położonej, składającej się z domu trzech-piętrowego i zabudowań w podwórzu, przynoszącej znaczny dochód, jako w miejscu dogodnym znajdującej się. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7983 kop. 78 $\frac{1}{2}$ . Vadium wynosi rs. 1000.

**Józef Kokell** b. O. R. S.

(1-1) -8052- (D. W.)



W dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1868 r. o godzinie 2-jej z południa w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale II, odbędzie się sprzedaż w drodze działów **nieruchomości** w Warszawie pod Nr. 919. Przy ulicy Chłodnej położonej, mającej front od trzech ulic. Licytacja zaczyna się od obniżonego szacunku rs. 8815 kop. 40. Vadium do licytacji trzeba złożyć rs. 1000. Warunki sprzedaży i taxę można przejrzeć w kancelaryi Pisarza Trybunatu wydziału II-go i u Kleczkowskiego Mecenaśa w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego sprzedaż popierającego. (1-3) -8050- (D. W.)

**Dla osób cierpiących na słabości Gardlane i piersiowe,**

**Respiratory** do łatwego oddychania; **Apparata** inhallacyjne i poszukiwane **Burki** przeciw astmie Dra Levasseur, sprzedaje po cenach nader umiarkowanych Zakład

**Juljana Weissbluma**, Optyka i Mechanika, ulica Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok Apteki.

(1-3) 8079 - (17,584)

**Biuro Nauczycielskie**

**HELENY NOWOLECKIEJ,**

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 437, wprost Gmachu Dobroczynności.

Zawiadania Osoby interesowane, iż nie przestaje pośredniczyć w wyborze Osób, które wykształceniem swem naukowym i talenty zastosowane być mogą do prowadzącej się edukacji prywatnej, lub w Zakładach naukowych; obecnie na liście kandydatek do powyżej wzmiankowanych posad mieszczą się: Nauczycielki Polki z wyższym i średnim wyposażeniem naukowym, posiadające również muzykę, Francuzki, Niemki Nauczycielki, które prócz ojczystych posiadają i obce języki, a mianowicie angielski, oraz z muzyką w wyższym stopniu; niemniej są do pomieszczenia Nauczyciele prywatni, oraz Bony cudzoziemki. Podpisana przyjmnie i załatwia wszelkie tego rodzaju zlecenia z sumienną skrupulatnością rekomendując tylko osoby dobrze jej znane i za takowemi udziela własne poręczenie. Korrespondencja nadsyłana do Kantoru, winna być zaopatrzoną wewnątrz w marki pocztowe na żądane odpowiedzi.

**Helena Nowolecka.**

(3-8) -7683-(2707)

**Tran lekarski z wątroby Stokfisz,**

zupełnie świeży, obfity w pierwiastki leczebne, nadszedł do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego**, ulica Długa, Nr 590 za cerkwią, sprzedaje się po cenach następujących.

**Tran oczyszczony biały**, wydzielany za pomocą pary, flaszka funtowa kop. 50.

**Tran czerwony naturalny**, flaszka funtowa kop. 30.

(1-10) -8054-(17,533)

**Są Dwa FUTRA do sprzedania:**

1) PŁASZCZ Szopowy granatowy. 2) SZUBA z Dublonów czarnych, szaraczkowym suknem kryta, bardzo mało używana. Wiadomość bliższa w Kamionku lit. A, za Rogatką Moksiewską, zaraz za Celbudą Kopytkowego.

(3-3) -7985-(17407)

**RUPTURY**

mogą być wyleczone przez użycie **Bandaża elektro-medycznego**, wynalazku Dra Marie, mieszkającego w Paryżu na ulicy de l'Arbre Sec Nr 44, za który otrzymał brewet wynalazku na lat 15. Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych P. Gallego na ulicy Senatorskiej.

(7-24) -6930-(6781)

**H. ISE mechanik w BERLINIE.**

Schillingstrasse Nr 23. Comptoir: Kaiserstrasse, Nr 46.

Poleca swoje Maszyny dla fabrykantów kapeluszy, szmuklerzy, mosiężników, blacharzy, odlewni czcionek, lampiarzy, fabrykantów szrub metalowych, piły centralne nogą poruszane dla stolarzy, etc. Maszyny do gięcia obręczy i wiertarnie etc. dla kowali, ślusarzy i t. d. Balansjery do prassowania, wytłaczania i stępowania papieru, tektury, skóry, blachy, glinki etc. Prassy do mydła i farb, Walcownia z granitu, Młynki do tarcia farb, Windy, Wentylatory, Pompy etc.

(10-10) -6665-(14,645)

**CZELADZ FOLWARCZNA**  
Z GÓR  
PODKARPACKICH  
PAROBKÓW,  
z familją lub bezzennych;  
**FORNALI, WOLARZY, PASTUCHÓW;**  
NADOWCZARZY z Czech,  
OWCZARZYKÓW;  
**OWCZARZY górall, KARBOWYCH;**  
CIEŚLI, STELMACHÓW,  
KOWALI;  
**POBERŻNIKÓW, DZIEWKI;**  
POKOJÓWKI,  
KUCHARKI i GOSPODYNIE;

Gorzelników i pomagli gorzelnianych;  
Robotników do Cukrowni, Przędzałń  
Poszukuje się znacznej **Gorzeln** w administrację, współkę lub dzierżawę.  
i wszelkich rękodzielników fabrycznych do trzechletniej służby skontraktowanych.  
Dostarcza jak zeszyłych lat tak i w tym roku Dom Komisowo-handlowy **I. Sroczyńskiego** w Krakowie, Rynek, Nr 36. (9-12) -6463-(14,483)

**NIE ŻYJ** grypy, katary, zapalenie pierśi, ustępują przed użyciem **PASTY** Pana **BLAYN**, z Pączków Sosny Morskiej.  
W Paryżu w Apteczce **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych. (5-32) -5808-(15610)



**ZNACZNIE ZNIŻONA CENA**

z Rsr. 89 kop. 25, na Rsr. 30, a z przesyłką Rsr. 35.

# ENCYKLOPEDJI POWSZECHNEJ

WYDANEJ NAKŁADEM

## S. ORGELBRANDA

W WARSZAWIE.

28 tomów (przeszło 1780 arkuszy druku) w dużej 8-ce.

Wszelkie przesyłki pieniężne i korespondencje adressować należy: „Do S. Orgelbranda wydawcy Encyklopedji w Warszawie, przy ulicy Bednarskiej, Nr 369 lit. B.

(1-9)

—8076—

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

### Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,

świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbiegana;

Szatka do bielizny, Tualotka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien — Ulica Ślizka, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (1-6)

—8083—(11319).

Jest do sprzedania

### Salopa Tumakowa,

z wierzchem aksamitnym; oraz **MUFFIA** z niebieskich lisów, bardzo ładna. Wiadomość pod Nr 410, w Pałacu Hr. Krasieńskich, na Krakowskiem-Przedmieściu, w Magazynie Jubilerskim. (1-3)

—8047—(17481)

### Dwie Pary Koni



do zaprzęgu, jest do sprzedania w Koszarach Mirowskich u Naczelnika Żandarmerji Polowych. Widzieć można codziennie do godziny 11ej z rana. (1-3)

—8073—(17540)



## SPECJALNOŚĆ

USINE À VAPEUR

MYDŁA GLICERYNOWEGO

## FRYDERYKA PULSA

W WARSZAWIE,

PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.



**GLICERYNA** w ręku zręcznego Fabrykanta Pachnideli, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawaną bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna. Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałym, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolonia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Braei Buch**, na Newskim Prospekie;
2. " w Moskwie u **Hennigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. " w Berlinie u **Pohl i Kraemer** 8. Unter den Linden.
4. " w Rydze u **Aleksandra Loss i Spółki**.

(7-10)

—7882—(5705)





# PRAWDZIWY I NADER PRZYJEMNY W SMAKU TRAN RYBI Z BERGEN



## LUDWIKI SPIESSA,

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy.

znajduje się do nabycia w Składzie Aptecznym L. SPIESSA, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 464 i 5, obok Kościoła PP. Kanoniczek, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa.

Cena tranu czerwonego . . . . . flaszka kop. 40.  
" " żółtego . . . . . " kop. 45.  
" " białego oczyszczonego na parze, bez woni kop. 60.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu. PP. Aptekarzom i handlującym, biorącym w większych partjach odstępuje się rabat. (5—0) —7699—(16,910)

## CENY ZNIŻONE.

### Zupełna wyprzedaż drzewa opałowego twardego i miękkiego

W SAŻNIACH I SAŻNIKACH,  
ZE SKŁADU M. A.

Nu 14, ulica Dobra nad Wisłą, za lazienkami Banzemera, obok głównego wodociągu.  
Obstalunki przyjmują się:

- a) W Składzie na miejscu.
- b) W Kantorze Loterji i Wekslu P. Glückson et Comp., ulica Krak. Przedm., Pałac Hr. Potockiego.
- c) W Składzie Papieru P. J. Rakoczy, Plac Teatralny, dom dawniej Petyskusa.
- d) W Księgarni P. Gutwein, ulica Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła Ś-go Krzyża.
- e) W Składzie tabacznym P. Züskinda na Grzybowie, w domu Pana Neufelda.
- f) W Składzie Tabacznym PP. Pfeiffer i Landau, ulica Graniczna w domu Bernsteina.
- g) W Handlu Win Pana Szadorskiego, róg ulicy Karmelickiej i Leszna.
- h) W Dystrybucji Tabaczej, ulica Nowy-Swiat, Nr 1309 (58 nowy).

(3—6)

—7824—(17,178)

## PAPIER FAYARD I BLAYN

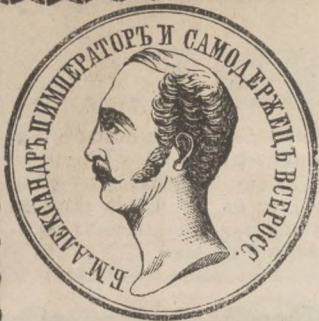
### CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w blodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrozenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc. Tabki tego papieru cale kosztują 2 franki, połowki franka i opatrzone są podpisem FAYARD et BLAYN. Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaz hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40. W Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

(7—12)

—6931—(2634)





# WYROBY GLICERYNOWE

J. D. SOMMERA

w Warszawie.

Nr 650, ulica Przejazd (wprost ulicy Długiej)



## FABRYKA PERFUM I MYDEŁ TOALETOWYCH.

Przebywając przez lat kilka za granicą dla wykształcenia się w zawodzie fabrykacji perfum i mydeł toaletowych, uczyłem się takowej w najpierwszych zakładach Francji i Anglii. Przez ciąg bytności swej za granicą, starałem się wszelkie wynalazki i ulepszenia na tem polu, jakie zdarzyło mi się widzieć zbadać dokładnie, a to w celu wprowadzenia takowych w praktyczne u nas zastosowanie. Już wówczas GLICERYNA okazała się najwyborniejszym środkiem do udelikatnienia pici; działa bowiem w wielu usilnych próbach, wyrób Gliceryn doprowadziłem do stanu zupełnej *przezroczystości*. Przymiotem tym głównie gliceryna mojego wynalazku wyróżnia się od wszystkich tak zwanych u nas gliceryn, za wyrób też mój zaszczycony zostałem medalem na wystawie w roku 1865 odbytej.

W fabryce mej wyrabiam:

1) Glicerynę w *plynie* zupełnie przezroczystą nadającą skórze w każdej porze roku miękkość i delikatność.

2) MYDŁO glicerynowe przewyższające dobrocią wszelkie inne mydła toaletowe.

Dla zabezpieczenia się od naśladowania, opatrzyłem każdy flakonik i każde mydło etykietą z moim podpisem i znakiem fabrycznym. Za tak opakowane wyroby co do dobroci i pochodzenia z mej fabryki, jedynie poręczam. Polecając się powyższymi wyrobami, przekonany jestem, iż one Szanowną Publiczność w zupełności zadowolnią.

**J. D. SOMMER.**

Wyroby moje nabywać także można w wielu Składach w Warszawie i na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą.



(1-10)

—8061—(17,542)

## KALENDARZ

CZYLI

## PORADNIK DLA GOSPODYŃ

NA ROK 1869.

Mieszczący w sobie: Przepisy toaletowe, gospodarskie, kuchenne, ogrodnicze i t. p., zawarte w Poradnikach za r. 1867 i 1868, oraz Kalendarz świąt ruchomych i nieruchomych na rok 1869, znajduje się do nabycia w Redakcji „Kółka Domowego,” przy ulicy Królewskiej, Nr 37 (nowy), oraz we wszystkich księgarniach warszawskich i prowincjonalnych, po cenie kop. 50.

(1-3)

—8065—



## N a u c z y c i e l

w wieku średnim, z wyższym wykształceniem naukowym, posiadający języki starożytne, gruntowną znajomość języka niemieckiego i konwersację, tudzież zasady francuzkiego, mogący przysposobić młodzież do klasy 3ej lub 4ej, pragnie umieścić się za umiarkowane wynagrodzenie, tu w Warszawie, lub też na Prowincji. Osoby interessowane raczą zostawić Adres w Handlu Wgo T. Tock, przy ulicy Podwał.  
(3-3) —7914—(17238)

## Dwa Okrycia zimowe,

niewiele używane, z ciężkiej syberyjny, są do zbycia za bardzo umiarkowaną cenę, przy ulicy Nalewki Nr 2243, w oficynie na prawo, na 1m piętrze.  
(1-1) —8051—(17536)

Jest do sprzedania

## Salopa sukienna, Lisami podszyta,

na osobę słusznego wzrostu, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość na ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej, Nr 471b. Stróż miejscowy wskaże. (1-4) —8060—(17525)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

## Garnitur Mebli Mahoniowych,

kozetowej roboty, adamaszkiem wełnianym niebieskim kryty, bardzo mało używany, prawie nowy, to jest: Kanapa, 6 Krzesel, 2 Fotele i Stół przed kanapę, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Żrówskiej pod Nr 1626/7. Wiadomość u Stróża.  
(1-3) —8066—(17535)

## SMAROWIDŁO

### prawdziwe belgijskie do osi i maszyn,

otrzymał Skład Apteczny **Leona Gradomskiego**, ulica Długa, Nr 590, za Cerkwią, sprzedaje na beczki około 10 pudów po kop. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, w baryłkach małych po kop. 10 funt, Massa belgijska krajowa funt po kop. 5.  
(1-3) —8056—(17,496)

## Szlafrok materjalny męzki,

nowy jeszcze, nieużywany, podszyty jedwabną podszewką, jest do sprzedania za Rs. 75. Wiadomość w domu Rapla, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 755, w Sklepie pod firmą Kopatko.  
(2-3) —7992—(17409)

## Oliwa Malajska do maszyn,

zupełnie czysta, nadeszła do Składu **Leona Gradomskiego**, ulica Długa, Nr 590, za Cerkwią, sprzedaje się pud rs. 10, na beczki około 25 pudów po rs. 9.  
(1-3) —8057—(17,496)

## FORTEPIAN

o sześciu oktawach, do początkowej nauki bardzo dobry, za przystępną cenę jest do nabycia, przy rogu ulicy Twardej i Prostej pod Nr 1117E, mieszkania Nr 5, na 2m piętrze.  
(2-3) —8004—(17418)



W dniu 2 (14) Listopada r. b., z domu Nr 1884, zginął **PIESEK** młody maści kasztanowatej, gładki, uszy długie, bez żadnej odmiany, Angielski, około 5 miesięcy mający, z Wyż-

łów. Ktoby o takowym wiedział i dał znać pod powyższy numer, sownie wynagrodzony zostanie. Ostrzegam zarazem, że Policja wszystkich Cyrułów uprzedzona jest, która dawać będzie baczenie, a winny do odpowiedzialności pociągnięty zostanie.  
(2-3) —7978—(17420)

## FORMY,

na wszystkie ubiory damskie, można dostać w zakładzie kroju **A. Galeckiej**, ulica Długa pod Nr 557. Kraje suknie, salony, kaftaniki, od kop. 30 do 75 formy zaś od kop. 10 do 75, każda skrajana sztuka jest zaraz przymierzoną i dopasowaną do figury, Nr nowy 32, w bramie na lewo.  
(2-3) —7904—(17,230)

## GUERLIN, Fabrykant Perfum,

Nadworny Dostawca Perfum  
Cesarzowej Eugenji,

15, ulica de la Paix, w Paryżu.

Dla uniknięcia fałszerstwa należy nie kupować wytworów toaletowych z naszej fabryki tylko w znacznych domach załugujących na zaufanie.  
(17-24) —5054—(11494)

## Dobra Ziemskie

do zamiany na Domy w Warszawie, lub do sprzedania za gotowiznę, położone w Gubernji Warszawskiej, po tej stronie Wisły przy szosie, o wiorst 35 od Warszawy odległe. Pałacyk z Ogrodem angielskim, Łąki obszerne, Grunta dobre, w bliskości dwóch Cukrowni, z Inwentarzami żywymi i martwymi. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 10668, dom Krena, Nr 14 mieszkania, od godziny 9ej do 11ej rano.  
(2-3) —8002—(17415)

Za Rs. 150 jest do sprzedania

## Futro Niedźwiedzie,

mało używane, pokryte sukmem czarnem, w dobrym stanie, obejrzeć można — Ulica Żrówiania Nr 16180, piętro scie.  
(2-3) —7976—(17406)

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 636/7, jest do wynajęcia świeżo odrestaurowany

## L O K A L,

składający się ze Sklepu frontowego, dwóch Pokoi, oraz Kuchni osobnej, wraz z Alkierzem i Piwnicą. Pomieniony Lokal może być wynajętym na prywatne Mieszkanie, za cenę Rs. 270; zaś na Handel lub inny proceder o Rs. 30 wyżej. Informacja u Stróża miejscowego, lub w Składzie Materjałów Piśmiennych Ottona Flecka, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nr 427.  
(2-3) —7983—(17416)

## Mieszkanie,

wraz z odpowiednim Lokalem na Warsztat, a w razie żądania mogą być dodane Wozownie na Składy, jest każdego czasu do najęcia. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 848 (nowy 54), u Właściciela domu.  
(2-3) —7995—(17417)

## Sklepik Wiktuałów

jest w każdym czasie do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu przy ulicy Pańskiej Nr 1215 (nowy 10).  
(1-1) —8069—(17467)

Ktoby miał do odstąpienia od Nowego Roku,

## Sklepik Wiktuałów,

niech się zgłosi na ulicę Mostową pod Nr 16, do mieszkania w oficynie, na 1sze piętro, pod Nr 24  
(1-1) —8064—(17539)